

Święty las albo jak poczciwy leśnik uratował las

Gdy byłem mały, babcia bardzo często opowiadała mi historie o lesie. O tym, jak w ciemnościach ktoś zabłądził i wiewiórka pomogła mu znaleźć drogę do domu. O tym, jak kogoś innego niedźwiedzie przygarnęły do swego siedliska, albo jak Janek z Anią uratowali się dzięki magicznym ziołom. W tym bajkowym lesie zawsze były dobre zwierzęta, czyste źródła, piękne wielkie stare drzewa i niedostępne lasy pełne drapieżników.

W tych leśnych mitach krył się prastary słowiański związek człowieka z lasem, który w przeszłości ujawniał się poprzez istnienie świętych gajów, gdzie nie wolno było wycinać drzew, polować na zwierzyńnię, a nawet zabierać drzewa, które samo się wyrzuciło.



Fot. Juraj Lukáč

Święte lasy po przyjsciu chrześcijaństwa znikły, współczesny świat wytworzył na naszej ziemi lasy gospodarcze i rezerwy. Rezerwy tworzą niewielką, wręcz nieistotną część naszych lasów (do 2%), a nasze społeczeństwo potrzebuje drewna. Dlatego zasadniczym elementem, który wpływa na stan naszej bogato zalesionej Słowacji, stało się zarządzanie w lasach gospodarczych. W ostatnich dziesiątkach lat, pod ogromnym naciskiem przemysłu przetwarzającego drewno, aż 90% pozysku odbywało się poprzez wyręb. Wycięcie lasu na ogromnych przestrzeniach powodowało wszystkie negatywne skutki, m.in. erozję i niezdolność powstrzymania powodzi.

Holoruby (zręby zupełne) były w ostatnich latach zastępowane innymi metodami pozyskiwania drewna, ale nawet laik nie zauważył żadnej różnicy pomiędzy wyrębanymi stokami w obu tych przypadkach.

Na świecie jest jednak tak, że nigdy nic nie jest białe ani czarne i wszędzie znajdzie się perła.

W słowackim gospodarowaniu lasami jest to obszar Doliny Hnileckiej w Górach Wołowskich. W leśnym obwodzie Smolnicka Osada Leśna, Margecany, na powierzchni ponad 2000 hektarów stopniowo powstaje wspólna gospodarcza „święty las”. Las, gdzie nie stosuje się zrębów zupełnych, a wycina jedynie pojedyncze drzewa. Prosta zasada. Pozyskiwanie jest nastawione tylko na pojedyncze drzewa - na takie, które są albo najbardziej lukratywne ze względów ekonomicznych, albo przeszkadzają w rozwoju innym bardziej wartościowym drzewom. Drzewa, które mają ciągle duży przyrost, rosną do znaczących rozmiarów. Taki las optymalnie chroni biologiczną różnorodność i ma wysoką zdolność wchłaniania wody. To wszystko dla polepszenia parametrów ekonomicznych

gospodarowania!

Dzięki nieinwazyjnemu sposobowi pozyskiwania drzew, las odnawia się naturalnie i nakłady na jego pielęgnację wyraźnie się obniżyły. Podwyższyła się też całkowita produkcja drewna, w jednym podroście aż do 14,7 m³ z hektara na rok, gdy ogólnosłowacka średnia wynosi tylko 5 m³.

W taki sposób zaczął gospodarować w tych lasach przed dziesiątkami laty leśnik Ladislav Alcnauer. Była to w tamtym czasie taka leśna praca „na czarno”. Gdy leśny plan gospodarczy nakazywał mu wykonywać wyrąbanie pasów o szerokości 60 metrów, on wybierał delikatny sposób pozyskiwania i zapisaną wielkość udawało mu się wypełniać bez wielkopowierzchniowych wyrębów. Las został lasem. Ale nie tylko to. Zaczął się zmieniać w święty las.

Zawsze, gdy jestem w tych lasach, wspominam lasy, o których opowiadała mi babcia spod Czergowa. Między wiewiórkami, które pokazują mi drogę, pod gwiazdami w przepięknych koronach jodeł szukam baby-jagi i czarodziejskich ziół. Mogę to robić tylko dlatego że pan Alcnauer pomagał, aby świat prawdziwego lasu zbliżał się do bajkowego.

Z byłego leśniczego stał się szanowanym specjalistą od pielęgnacji lasu i obecnie ten czarodziejski las każdy może odwiedzić. W tym świętym lesie parę lat wcześniej powstała też ścieżka edukacyjna Smolnicka Osada. Znajduje się w okolicy Smolnika niedaleko Koszyc i wybudowały ją Państwowe Lasy Słowackiej Republiki. Zaczyna i kończy się przy Smolnickiej Osadzie i zwiedzanie trwa od trzech do czterech godzin. Na ponad czterokilometrowej trasie można zatrzymać się przy 16 tablicach, które opisał leśnik Alcnauer, a które kompleksowo i w zrozumiały sposób wyjaśniają wyjątkowe wartości okolicznego lasu. Niepowtarzalność miejsca, którego rozwój ukierunkowuje leśnik, bazuje na jak najbardziej naturalnym i najbardziej delikatnym sposobie pielęgnacji lasu i pozyskiwania drewna. Potwierdzają to nie tylko wyniki gospodarcze, ale i fakt, że pomimo tego, iż to miejsce było przez długi okres uszkodzane przez emisje z nieodległych Krompachów i Rudnians, dziś można zobaczyć różnorodne zdrowe drzewa, od najmniejszych aż po 120-letnie jodły i buki.

Wspomnijcie te lasy, gdy będziecie swoim dzieciom opowiadać bajki, że w lasach biegają dobre zwierzęta, mieszkają złe baby-jagi, z czystych źródełek płynie kryształowa woda, a wszędzie są piękne wielkie stare drzewa. I potem pójdźcie do takiego lasu z dziećmi.

I uświadomcie sobie, że nie jedziecie do rezerwatu, lecz do lasu, gdzie realizowany jest plan gospodarczy.

Juraj Lukáč

Tłumaczenie: Anna Patejuk